KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 5go Lutego 1866 r. | № 27. | Lat 45. | 24 Stycznia / 5 Lutego 1866 r.

Poniedziałek. | Rano ciepła st. 1, w poł. c. st. 3. Wysok. wody st. 3 c. 5, (ubywa). | Wschód Słońca g. 7 m. 37 Zachód „ „ 4 „ 52 | Dziś, Ś-tej Agaty Panny Męczenniczki. Jutro, ŚŚ. Teofila M. i Doroty P. M.

— Onegdaj, w Kościele PP. Wizytek, w obec znacznego zebrania się Niewiast, odprawiane było Nabożeństwo Matek Chrześcijańskich; na którem celebrował JX. Optat, Reformat. — Wczorajsza Niedziela wchodzi w perjód rozpamiętywań Kościelnych poprzedzający dni pamiątkowe Męki Pańskiej, i dla tego z dniem wczorajszym umilkły muzyki, a ich miejsce zastępują śpiewy rytuałowe i pobożne pienia.— W Kościele Katedralnym Śgo Jana, Summę celebrował JX. Sotkiewicz, Kanonik Metropolitalny, Kazanie miał JX. Skrzypkowski, Wikarjusz.—W Kościele Śto-Krzyzkim, ranną Prymarję odprawił JX. Łuniewski, Summę JX. Kowalski, naukę wypowiedział w czasie Prymarji JX. Krajewski, podczas Summy JX. Sobolewski.—W Kościele Pijarskim, celebrantem Summy był JX. Pawłowicz, tłumaczem ewangelicznego textu JX. Żukowski, na chórze Amatorowie i Artyści, odśpiewali Mszę Elsnera, Offertorjum Kückena solo sopran, na Benedictus hymn *Moniuszki*, solo basso *Prohazka* syn, na zakończenie hymn czterogłosowy *Lachnera*. — W Kościele XX. Reformatów, Summę celebrował JX. Ignacy Spionek, słowo Boże wygłaszał JX. Zarzycki.

— Pojutrze, t. j. we Środę, w Kościele OO. Kamedułów na Bielanach, obchodzoną będzie Uroczystość Śgo Romualda, Patryarchy Zakonu.

— Najjaśniejszy Pan, w skutku przedstawienia JW. Hrabiego Namiestnika Królestwa, Najmiłościwiej ozdobić raczył p. o. Inspektora dróg bitych 1-go rzędu i Członka Ogólnego Zebrania Zarządu Komunikacyji w Królestwie, Kapitana korpusu Inżenierów Komunikacji *Czerniawskiego*, jako Konstruktora Mostu w m. Włocławku, Orderem Ś-go Stanisława kl. II z Koroną Cesarską, a Porucznika Inżenierów *Gette*, który miał nadzór nad robotami przy budowie drogi żelaznej Fabryczno-Łódzkiej, takimże Orderem klasy III. (D. War.)

— Dnia 14 Stycznia, kawaler de Callado, pełnomocnik Brazylijski, miał zaszczyt doręczyć Jego Cesarskiej Wysokości Cesarzewiczowi Następcy tronu Wielkiemu Xięciu Alexandrowi Alexandrowiczowi insygnia orderu Krzyża Południowego, nadesłane dla Jego Wysokości przez N. Cesarza Brazylijskiego. (D. War.)

— W dniu 1-szym b. m. w sali ruskiego klubu, pod skromną nazwą wieczoru tańcującego, dany był świetny bal na korzyść Mikołajewskiej ochrony. Bal ten zaszczycony był obecnością Jego Cesarskiej Wysokości Księcia Oldenburgskiego, JW. Hrabiego Namiestnika i Jego Małżonki. Przepych i wykwintność strojów dam, przypominały bal dany w tymże klubie w dzień Nowego Roku. Tańce przeciągnęły się do godziny trzeciej z rana, z ochoczością ogólną, cechującą zebrania w ruskim klubie. Osób było przeszło 400.—W tymże dniu w godzinach popołudniowych, Jego Cesarska Wysokość raczył zwiedzić instytut muzyczny we wszelkich szczegółach. — W dniu 2-gim b. m., t. j. w Piątek Jego Cesarska Wysokość, zwiedziwszy poprzednio szpital św. Ducha, opuścił Warszawę, udając się do Petersburga. (D. W.)

— Przyjechał do Warszawy: P. o. Sekretarza Stanu przy Radzie Administracyjnej *Zaborowski*, z Berlina; wyjechali zaś: Jenerał-Artylerji *Sztaden*, Komendant Twierdzy w Brześciu-Litewskim, do tejże Twierdzy; Jenerał-Majorowie: *Grabbe*, do Grodna; *Egger*, Dowódzca 8ej piechotnej dywizji, do Lublina; Rz: R. St: von *Tizenhauzen*, do Petersburga.

— Jutro z powodu rocznicy śmierci ś. p. Antoniego *Stanczykiewicza*, także w dniu 2 b. m. rocznicy imienin najgodniejszej Matki Marji z Bielskich, 1go ślubu *Łyszkiewicz*, 2go *Stanczykiewicz*, odbędzie się za spokój ich dusz Msza Święta żałobna, w Kościele po-*Karmelickim* na Krakowskiem Przedmieściu, przed ołtarzem MATKI BOZKIEJ Skaplerznej, o god. 9ej rano, na którą Rodzinę i Znajomych zaprasza się. (1,796.)

— W dniu dzisiejszym, opatrzony ŚŚ. SAKRAMENTAMI, zakończył życie Franciszek *Tytz*, Obywatel tutejszy, w wieku lat 80. Wyprowadzenie zwłok, nastąpi w Środę o godz: 3ciej po południu, z Kościoła po-*Augustjańskiego*, na cmentarz Powązkowski; na które, pozostała Żona i Dzieci, Krewnych i Znajomych, zapraszają. (1,804.)

— Alexander *Rudzki*, Artysta-Malarz, opatrzony ŚŚ. SAKRAMENTAMI, onegdaj przeniósł się do wieczności, w wieku lat 35. Stroskana Żona wraz z Córką, zaprasza Krewnych, Kolegów i Znajomych, na exportację zwłok, w dniu jutrzejszym, o godz: 3ciej z Kościoła po-*Bernardyńskiego*, na cmentarz Powązkowski. (1,770.)

— Teodor *Einert*, Artysta i Nauczyciel muzyki i śpiewu, oraz Kantor przy Kościele Ewangelicko-Augsburgskim w Warszawie, onegdaj o godz: 5ej z rana, licząc lat 37, zakończył doczesne życie, pozostawiając po sobie w głębokim smutku Rodziców, Siostrę, Krewnych i licznych Przyjaciół. Wyprowadzenie zwłok jego, z Kaplicy przy Szpitalu Ewangelickim, na cmentarz tegoż wyznania, nastąpi w dniu jutrzejszym o godz: 2giej po południu; na które, Rodzina zmarłego, licznych jego Przyjaciół niniejszem zaprasza. (1,781.)

— Dnia 15 z. m. b. r. zmarła Marjanna z Gałczyńskich *Byszewska*, małżonka Florjana Byszewskiego, właściciela dóbr Drzewce i Łubianka, w powiecie Łęczyckim, Gubernji Warszawskiej położonych. Żyła lat 59.

— Dnia 12go Grudnia r. b., zmarł w Odessie Włodzimierz *Bernatowicz*, Ordynator miejskiego Szpitala.

— *Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności.*— Z Wystawy sztuk pięknych wypracowanych we Włoszech Pana *Gatti*, który dochód z dnia 8 (20) Stycznia r. b. przeznaczył na korzyść ubogich wpłynęło Rs. 25 kop. 55., o czem Towarzystwo ma honor podać do wiadomości powszechnej.— Prezes Administracji Ogólnej *A. Preyss.* (Dz. War.)

— W czasie Koncertu na dochód zakładu p. n. *Przytulisko*, oprócz wymienionych przez nas Dam: z Hrabiów Chodkiewiczów Hrabiny *Kossakowskiej* i Pani *Mansfield* małżonki Konsula Angielskiego, sprzedażą programów łaskawie zająć się raczyły przy wejściu od W. Teatru Panie: Aniela *Zielińska* z córką i z Jawornickich *Laska*. Sprzedaż ta programów, znacznie przyczyniła się do podwyższenia dochodu z Koncertu, który o ile już obliczyć było można, przyniósł około tysiąca rubli srebrem.

— Onegdaj o godzinie 7 wieczorem, w Kościele Parafjalnym N. MARJI P., odbył się obrzęd zaślubin Wgo Antoniego-Onufrego *Zaleskiego*, kupca, właściciela jednego z pierwszych magazynów bławatnych w naszem mieście, z Panną Adelą *Rogalską*, córką obywatelstwa tutejszych. Błogosławił Nowożeńcom, w obec licznie zgromadzonych przyjaciół i znajomych, JXs. Kanonik Chmielewski.

— W dniu wczorajszym o godzinie 1ej z południa, odbyła się w sali posiedzeń Szkoły Głównej, czwarta z rzędu prelekcja Doktora *Lewestama*, „O Literaturze Europejskiej XIXgo wieku". Treść prelekcji tej wypełnili, oprócz wzmiankowanych drobniejszych i mniej znakomitych, następujący mężowie, literatury Francuzkiej filary: Alfred *de Vigny*, Kazimierz *Delavigne*, *Musset*, Aurora *Dudevant*, znana pod imieniem Jerzego *Sand*, Alexander *Dumas*, Eugenjusz *Sue*, *Balzac*, Paweł *Kock*. Dzieła tych Autorów to przedmiot tak obfity, o którym tyle się da powiedzieć, iż czas jednej godziny na najtreściwsze wspomnienie ich, zaledwie wystarcza. Dla tego też Doktor *Lewestam* mimo zapowiedzenia swego, nie był w stanie ukończyć przeglądu literatury Francuzkiej XIXgo stulecia, i musiał do przyszłej prelekcji odłożyć rozpatrzenie reszty tego niezmiernego materjału.

— Towarzystwo Naukowe Poznańskie zaprosiło między innemi na posiedzeniu odbytem w dniu 19tym Grudnia r. z., na członków honorowych Hr: Alexandra *Przeździeckiego*, oraz PP. *Hoyera*, *Hirschfelda i Zdziłowieckiego*, Professorów z Warszawy.

— Wychodzić ma podobno w Warszawie jeszcze jedno pismo, p. t. „Siejba", poświęcone dzieciom.

— Wczoraj wśród licznego zebrania miłośników muzyki, mieliśmy sposobność słyszeć Pana *Sterlinga*, śpiewał on ulubioną arję z Halki, romans *Blumenthala* i pieśń *Apta*. Poprzednio już oddawaliśmy sprawiedliwość młodemu śpiewakowi, chwaląc jego głos i metodę, dziś więc tylko tę samą pochwałę powtórzyć możemy. Panna *Kwiecińska* śpiewała romans „Czarne oczy" *Stołypina*, oraz arję z Kopciuszka, w której mogła rozwinąć zasoby swego dźwięcznego głosu, a zarazem umiejętną wokalizację. Pan *Godel*, którego kilka razy z prawdziwą słyszeliśmy przyjemnością, podziwiając wytworność i miękkość jego gry przyjął tylko udział w tercecie *Mendelsohna*, wraz z PP. *Hornzielem i Thalgrünem*, ten ostatni nadto ładnie bardzo odegrał na wiolonczeli fantazję *Franchomm'a*. Pan *Pistor* odegraniem na harfie tańce Sylfów dopełnił programu tego muzykalnego poranku. Fortepjan do koncertu pochodził z renomowanej fabryki Warszawskiej PP. *Krall i Sejdler*.

— Dowiadujemy się, iż P. Józef *Grzywiński*, występujący z wielkiem powodzeniem na Teatrze Amatorskim, a który już debiutował w Teatrze Rozmaitości, w komedji *Dożywocie*, ma wejść w skład naszych Artystów i wkrótce ukaże się ponownie na deskach sceny Warszawskiej. O ile nam wiadomo, powierzono mu już ról parę, mianowicie: Janusza w Panu *Jowialskim* i Majora w *Damach i Huzarach*.

— Nie ma poety, któryby sławiąc wdzięki swojej ulubionej, nie porównywał ich z kwiatami, białość lica, wysmukła kibić przypomina śnieżną lilję, krasy rumieńców, rozkoszne róże, a nieśmiałość dziewicza, skromny fijołek. Nie zaręczamy, czy w poetyckim zapale wieszcze nie zachwycali się nad tulipanami, pipwonjami. Jeżeli kwiaty mogą być obrazem wdzięków niewieścich, niewątpliwie także najpiękniejszym są dla nich strojem. Żadne opaski złote i klejnoty nie zastąpią świeżej równianki zręcznie w trefione włosy wplecionej. Bukiet w drobnej rączce to berło królowania płci pięknej, to istna potęga, bukietem przywołać można miłą osobę, ukryć uśmiech, zbyt żywe wejrzenie, lub nagły rumieniec; kwiatek z bukietu najdroższą czasem bywa pamiątką, a wróżbę z stokrotek: lubi, kocha, żartuje... i na kamelji powtórzyć można. Teraz właśnie w zapusty panowanie bukietów; przypominamy więc pięknym Paniom i starającym się o ich względy Paniczom, że Pan *Bardet* śliczne umie układać bukiety, że w jego szklarni cudne kwitną kamelje, białe, pąsowe, różowe, gładkie i strzępiate, kiciaste hjacynty, skromne konwalje i wiele innych kwiatów porze tej właściwych.

— Po skończonej trzeciej serji widoków Europy, P. *Bordato* w swoim Gabinecie Aletoskopowym okazywać znowu będzie Kościoły, celniejsze gmachy i place Wenecji. Kto ciekawy zobaczyć miasto Dożów, ową małżonkę Adrjatyku, czy to właśnie w czasie zaślubin Doży z morzem na Bucentaurze, czy też w czasie igrzysk na placu Śgo Marka, spieszyć powinien i korzystać z krótkiego jeszcze pobytu P. *Bordato*. W następnym tygodniu przedstawione będą widoki Rzymu raz jeszcze.

— Wczoraj lubo od rana było pogodnie, po południu wszelako zachmurzyło się i z przestankami deszcz padał.

— Wczorajsza Maskarada równie była liczną i ożywioną jak poprzednia, osób znajdowało się 2,000.

— Nowo-zawiązujące się w Warszawie Towarzystwo Omnibusowe wtych dniach wynajęło odpowiednie miejsce dla pomieszczenia omnibusów na folwarku Sto Krzyzkim; podobne miejsce toż Towarzystwo nająć ma na Nalewkach.

— Wkrótce w Warszawie, otwartym zostanie nowy sklep z towarami Jarosławskiemi i Herbatą Pana Machometa *Murzi*.

— Ciągnienie 106 Loterji Klassycznej 1szej klassy, rozpocznie się pojutrze.

— Pojutrze o godzinie 9, minut 3 w wieczór przypada ostatnia kwadra Xiężyca.

— Onegdaj po godzinie 10ej wieczorem w possesji Nr 136 na Pradze do P. Franciszka *Kwiatkowskiego* należącej, z oficyny drewnianej gdzie było drzewo, siano słoma i inne sprzęty, wynikł pożar, który wkrótce przez wszystkie 4 części Straży ogniowej przybyłe, ugaszonym został. Straty na rs 1,800 oceniają.

— Pod nową Aleksandrją miejsce przewozu na Wiśle pokryte zostało lodem, tak, że musiano go porąbać ażeby zaprowadzić przewóz na czółnach.

— Zostawioną w Teatrze Rozmaitości, *Lorynetkę* z futerałem, odebrać można w Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*

— Uzbierane w kółku familijnem, u Państwa *S. O.* kop: 50, złożono w Redakcji *Kurjera Warszawskiego*, dla Instytutu Moralnie Zaniedbanych Dzieci.

— Złożono w Redakcji *Kurjera Warszawskiego* od osoby bezimiennej: dla *Nicińskiej* z 5giem dzieci rs. 1; dla Zofji z Wolskich *Neüman* kop: 50; dla Emilji *Jasińskiej* z trojgiem dzieci, na Starem-Mieście Nro 48 kop: 50; dla wdowy *Kobylańskiej* kop: 50; dla wdowy *Kieffer* kop: 50; dla Ludwiki *Chojnackiej* kop: 50; dla Katarzyny *Kunickiej* kop: 50; dla *Krawackiej* kop: 50; dla *Oczechowskiej* kop: 50; dla Wandy *Maleckiej* k. 50 i dla Jakóba *Szymańskiego* sparaliżowanego kop: 50: razem rs. 6, za spokój duszy ś. p. *Konstantego.*

Wiadomości Zagraniczne.

ANGLJA. *Londyn, 30go Stycznia.*— Na wczorajszej Radzie Ministerjalnej po raz pierwszy znajdował się P. Göschen, w charakterze Kanclerza Xięztwa Lancaster. — Lord Clarendon, który wczoraj przeniósł swą rezydencję ze wsi do stolicy, miał konferencję z Posłem Cesarsko-Mexykańskim. — Burze które już tyle szkody zrządziły, nie ustają. W Liverpool od wczoraj znowu są wystawione sygnały ostrzegające, a z kanału Irlandzkiego nadchodzi wiadomość o rozbiciu się dwóch okrętów. — Podług wykazu rocznego, w szpitalu Niemieckim w Londynie pielęgnowano w roku zeszłym 920 chorych, a oprócz tego opatrzono 10,329 pacjentów radą i lekarstwami. — Sir H. Storks przybył 5go Stycznia na Jamajkę. Ludność czarna przyjęła go z widocznem zadowoleniem. Nie można tego powiedzieć o kolonistach białych, którzy są dotychczas najmocniej przekonani, że ocalenie swe zawdzięczają jedynie energicznym środkom Gubernatora Eyre.

(*Schl. Ztg.*)

Londyn, 31go Stycznia. Królowa udzieliła swym siostrzeńcom Xięciu Leiningen wielki krzyż i Xięciu Hohenlohe Langenburg, komandorski, orderu Łaźni. — Dotychczas nie jest ukończone jeszcze śledztwo w przedmiocie rozbicia się okrętu *London.* Jedni zeznają, iż budowa jego była doskonałą, inni utrzymują przeciwnie. Wiadomości z prowincji o spustoszeniach zrządzanych przez zarazę, brzmią ciągle niepomyślnie. Metoda szczepienia zarazy, która w pojedynczych wypadkach okazała się dobrą, w ogóle nie skutkuje. (Allg:-Ztg.)

AUSTRJA.—Depesze telegraficzne, datowane z Pesztu 30go Stycznia, podają szczegóły, o pobycie JJ.CC. Mości. Dnia tego Cesarz i Cesarzowa, bez eskorty odbyli przejażdżkę po Stadtwäldchen.— Miasto Fiume przysłało do Prezesa Peszteńskiego komitetu obywatelskiego telegrafem powinszowanie, z powodu przyjazdu JJ.CC. Mości.—Dostojne osoby wieczorem o godzinie 8ej przybyły do teatru narodowego, i przyjęte zostały z zapałem. Wszystkie spojrzenia zwrócone były na Cesarzowę, przybraną w strój madziarski.—Dnia 31 Stycznia komisja adresowa miała odbyć posiedzenie celem ukonstytuowania się. Prezesem wybrany zostanie Deak, a Referentem Csengery. Stronnictwo Deaka spodziewa się przyjęcia bez zmiany jego projektu adresu.— Postanowieniem Cesarskiem zniesione zostały dyrekcje Policji w Salzburgu i Gratz. Nadal gmina miejscowa ma objąć władzę policyjną. *(Nord.)*

FRANCJA. *Paryż 30 Stycznia.*— Na dzisiejszem posiedzeniu Izby deputowanych, pod prezydencją Hr. Walewskiego, rostrząsano ważność wyboru Pana Chesneloup, deputowanego z Orthez. Udział w rozprawach brali: Ruffet, Jules Favre i minister stanu Rouher. Rozprawy były nadzwyczaj burzliwe, lecz wybór zatwierdzono.—Niektóre dzienniki donoszą, że pomiędzy Francją a rzecząpospolitą Peruwijańską powstały nieporozumienia, skutkiem tego, iż władze miejscowe w Lima zażądały od Konsula Francuzkiego wydania byłych ministrów prezydenta Pezeta, którzy się schronili do konsulatu, w celu stawienia ich przed Sądem. Konsul naturalnie oparł się temu żądaniu. Również i Hiszpanja jest w zatargach z Peru, gdyż Dyktator Peruwijański, pragnąc zachować ścisłą neutralność, nie pozwolił wypłynąć z Callao okrętom naładowanym żywnością, węglami i innemi potrzebami dla eskadry blokującej brzegi Chilijskie. Konsul Hiszpański w Callao zagroził zażądaniem paszportów, lecz władza miejscowa nietylko się tem nie przestraszyła, lecz sama mu takowe przysłała.—Podług ostatnich wiadomości z Japonji, port Osaka będzie otwarty nie w r. b. lecz dopiero 1go Stycznia 1867 r.—*Patrie* utrzymuje, że szósty bataljon legji cudzoziemskiej, tworzony w Oranie dla Cesarza Maxymiljana, wyprawiony został na miejsce przeznaczenia. Tym sposobem legija pomieniona dojdzie do siły 7,000 ludzi.—Tenże dziennik donosi, że 81 pułk linjowy i 18ty bataljon strzelców, pierwsi opuszczą Meksyk, gdyż najdłużej tam przebywają.

(Ind. Bel.)

Ostatnie Wiadomości.

„Monitor" Francuzki z d. 2go Lutego, przypomina przepisy obowiązujące, w przedmiocie jawności posiedzeń Senatu i Ciała Prawodawczego. — Podług telegramu z Florencji, z 1go b. m., Senat zatwierdził 71 głosami przeciw 23 projekt do prawa przenoszącego, na bank służbę pełnioną dotychczas przez Izbę Skarbową.— Z Konstantynopola donoszą z 27 z. m., że Porta wysyła ku brzegom Syrji eskadrę z parostatków złożoną. — Z Smyrny dochodzi wiadomość, że na Libanie spokojność przywróconą została, ale znowu w Damaszku wybuchnęły rozruchy.— W Atenach, przy wyborze Prezesa Izby, Rząd otrzymał większość.— Telegram z Pesztu z 1go b. m., podaje szczegóły o przyjęciu przez Cesarza deputacji Sejmu krajowego. Na przemowę Kardynała-Prymasa, odpowiedział Cesarz wynurzając swą radość, że mógł na prośbę stanów przybyć wraz z Małżonką do stolicy Węgierskiej. Żywi on przekonanie, że przy na-

der ważnem współdziałaniu stanów, powiedzie się osiągnięcie wielkiego celu, mimo różnostronnych trudności.— Cesarzowa dziękowała również za przyjęcie i objawiła radość z tego, iż może bawić wśród Węgrów przy boku swego Małżonka.

Podług ostatnich wiadomości przez Nowy-York z Mexyku nadeszłych, Bagdad był jeszcze w ręku republikanów, którzy go zdobyli przy pomocy flibustjerów uorganizowanych w Texas. Poseł Francuzki w Washingtonie P. Montholon interpellował P. Seward w tym przedmiocie, ale ten oświadczył, że nic nie wie, lecz, że przesłał Jenerałowi Sheridan rozkaz wyprowadzenia śledztwa i ukarania winnych.—Francuzi zajęli Chihuahua w Mexyku, a Juarez znajduje się w El-Paso del Norte. (Ind: Bel:).

— Rozmaitości — W Szwajcarji, na drodze żelaznej z Genewy do Verrieres, w tych dniach, w chwili kiedy pociąg nadchodził, skutkiem deszczów zapewne, zawaliła się skała z lodem i śniegiem, maszyna i tender gwałtownie oderwane zostały od brankardu, lokomotywa i kilka wagonów towarowych, a między niemi jeden z wołami, pogruchotane zostały, woły pozabijane, a z pasażerów prócz silnego wstrząśnienia, nikt szwanku nie doznał, ale za to 5 osób ze służby ciężko jest ranionych. — Bohater finansowy, który procentami należycie garbował skórę niejednemu biedakowi, lubił natomiast wspierać na efekt przedsięwzięcia literackie. O tym dobroczyńcy ludzkości powiedziała pewna Dama: „że ma bardzo wzniosłe uczucia z nader delikatnym *węchem* połączone."

— **Zorza, pismo Niedzielne,** Nr 5ty, wyszedł z druku i zawiera następujące przedmioty: Czem jest rolnictwo w narodzie? Co też słychać w Warszawie (opowiadanie rzemieślnika); Dwie siostry (wiersz kucharza Michała W.); Narowy i przesądy ludu wiejskiego (dobre rady na pijaństwo), przez S.; Ręka rękę myje, noga nogę wspiera (inny przkład), przez F. Kr:; Ważniejsze zdarzenia, Jan Szwede; Zagadka.

W domu przy ulicy Śto-Jerskiej pod Nrem 1767a, sprzedaje się **PŁASZCZ** z czarnych Niedźwiedzi Syberyjskich, szaraczkowem suknem pokryty, z dużą peleryną jedwabiem podbitą, za bardzo zniżoną cenę. Wiadomość w tymże domu na 2giem piętrze, u Lokaja Jana. (1334.)

Żądane są zaraz **PANNY**, zupełnie uzdatnione do szycia Gorsetów; nadto potrzebną jest **PANNA do Sklepu**, mówiąca po Francuzku. Wiadomość w Magazynie i Fabryce Gorsetów Paryzkich **Fanny Bonnet**, Krakowskie-Przedmieście Ner 439, na 1em piętrze. (1750.)

Przyjechali do Warszawy:

Glinojecki Wiktor Ob: z Krzynowłogi nr 1417; Kwaśniewski Juljan Doktor z Przasnysza nr 752; Majewski Max: Doktor z Ciechanowa nr 1772; Ostaszewski Marceli Urzędnik z Pułtuska nr 500; Stempczyński Ignacy Sędzia z Ostrołęki nr 625.

Wyjechali: Boski Ignacy Ob: do Bożego; Bromirski Wład: do Płocka; Glinka Józef Ob: do Szczawina; Lewiński Zdzisław Ob: do Grójca Orsetti Teodor Ob: do Opoczna; Wodzyński Józef Ob: do Zaborówka; Zambrzycki Wład: Ob: do Cienki.

Przyjechali z Zagranicy: Lipkau Edward Ob: z Paryża nr 489; Podgórski Karol Urzędnik z Karlsruhe nr 603; Tarnowski Gustaw Hr: z Berlina nr 613.

Wyjechali Zagranicę: Ixkul Baron do Poznania; Oborski Ignacy Kupiec do Bydgoszczy; Szefer Jan Ob: do Wrocławia; Woroniecki Fran: Xiążę do Lwowa.

Karety, Omnibusy i Poczty Wozowe.

Codziennie:

Omnibusy: do Radomia o godz: 10ej rano; do Lublina o 6ej po południu; do Sochaczewa o $6\frac{1}{2}$ po połud:; do Brześcia Lit: o 7ej po południu.— **Karety**: do Lublina o 1ej po połud:; do Suwałk o 2ej po połud:; do Radomia o $6\frac{1}{2}$ po południu. — W Poniedziałki, Środy, Czwartki i Soboty. Wózkowa do Piaseczna o godz: 12ej w południe; w Poniedziałki i Czwartki Karetki o godz: 6ej wieczorem.

TEATR WIELKI.

Dziś, *Don Giovanni.* (Przez Artystów Włoskich. Abonament zawieszony).— Jutro, Koncert na violonczeli PP. Franciszka i Józefa *Servais.*— Opera *Córka Regimentu.*

TEATR ROZMAITOŚCI.

Dziś, *Poświęcenie.*

Gabinet Aletoskopów.— W Sali Resursy Obywatelskiej od godziny 11ej rano do 9ej wieczór. Cena wejścia Kop: 30. Dzieci płacą połowę. (19,419).

Ceny Targowe Warszawskie.— Dnia 1 b. m płacono: Za korzec pszenicy od rs. 6 kop. 30 do rs. 8 kop. —; żyta od rs. 4 k. 35 do rs. 4 kop. 85; owsa od rs. 1 kop. 95 do rs. 2 k. 10; gryki od rs. 4 k. — do rs. 4 kop. 10; kartofli od rs. 1 k. 35 do rs. 1 k. 50.

Okowity próby 11, płacono dnia 31 z. m., za wiadro od rs. 2 k. $40\frac{1}{2}$ do rs. 2 k. $52\frac{3}{4}$; za garniec od rs. — k. $78\frac{1}{2}$ do rs. — kop. $82\frac{1}{2}$.

Kurs Giełdy Warszawskiej.— Dnia 5go Lutego r. b.: za obligi skarbowe 100 rs. oprócz kuponu, żądają rs. 83 kop. 60, dają rs. — kop. —; za Listy zastawne 3go okresu oprócz kup: za 15 rs. żądają rs. 12 kop. 56, dają rs. 12 kop. 52; za Listy likwidacyjne, żądają rs. 79 k. —, dają rs. — k. —; za nową Rossyjską pożyczkę premiową z roku 1865 (oprócz kup:) oryg: żądają rs 116 k. —, dają rs. 115 k. 75; Metalliki Lutowe żądają rs. 100 kop. 50, dają rs. — kopiejek —; Metaliki Sierpniowe — żądają rs. 100 kopiejek —, dają rs. 99 kop. 83; za Bilety Banku Cesarstwa, oprócz kuponu, żądają rs. 91 k. 50, dają rs. 91 kop. 25; za Akcje drogi żelaznej Warszawsko-Bydg: po rubli sr: 100, żądają rs. 69 k. —, dają rs. — k. —; za akcje Drogi żelaznej W.-W. za sztukę żądają rs. 76 k. 50, dają rs. 76 k. —; za akcje Głów: Tow: Rossyjsk: Dróg żelaznych żądają rs. 123 k. 33, dają rs. 123 k. —; za akcje kolei żelaznej Warszawsko-Terespolskiej żądają rs. 103 kop. —, dają rs. 102 k. —; za Obligacje cząstkowe z r. 1835 po złp. 500, dają rs. 102 k. —; za certyfikaty Banku na oblig: cząst: lit: A. po Złp. 300 dają rs. 51 k. —; lit: B. po Złp. 200 bez kuponu, dają rs. 27 k. — (z kuponami dają rubli srebnych 34 kop. —); za dowody Kommis: Centr: Likwid: dają rubli srebnych 6 kopiejek 75; za Pożyczkę Ros: 5tą z r. 1854 oprócz kuponu, żądają rs. 87 kop. 75, dają rs. — kop. —; za oblig: Głów: Tow: Ros: dróg żelaz: po fran: 2,000, żądają rs. —, dają rs. 92 k. —. Za Akcje Fabryczno-Łodzkie żądają rs. 100 k. 50, dają rs. 100 kop. — Pół imperjały rossyjskie płacono rs. 6 kop. 36. Dukaty hol. nowe płacono rs. 3 kop. 72. — Wartość kuponu bieżącego od listów zastawnych kop. $7\frac{1}{8}$.

(Od dnia 1go Lutego r. b. wszystkie Papiery publicznej z wyjątkiem Listów zastawnych, kupują i sprzedają się na giełdzie bez kuponu bieżącego).

W Drukarni Kurjera Warszawskiego. — Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO Nr 27.

Poniedziałek. — Dnia 5go Lutego. — Rok 1866.

DONIESIENIA.

M A G I S T R A T

MIASTA WARSZAWY.

Podaje do wiadomości powszechnej, iż w dniu 8 (20) Lutego 1866 r. o godzinie 12ej w południe, odbędzie się w Sali Posiedzeń Magistratu licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje, na sprzedaż possessji miejskiej Nr 414 w Pradze, oszacowanej wraz z matejałem budowlanym po rozebrać się mających murach, na rs. 2659 kop. 64. — Warunki w mowie będącej licytacji są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych. (Dz. Warsz.)

Warszawska Inżynierska Komenda.

Podaje do wiadomości publicznej, że w dniu 8 (20) i 11 (23) Lutego r b, w kancellarji Warszawskiej Inżynierskiej Komendy o godzinie 11ej z rana, odbywać się będą licytacje na sprzedaż różnych narzędzi i przedmiotów niezdatnych do użycia, a pozostałych po ukończeniu robót w roku 1865. Wzywa więc życzących nabyć takowe, aby zechcieli stawić się w czasie i miejscu wskazanym. (D. W.)

— *Prezes Rady Zarządzającej Towarzystwa Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej.* — Na rachunek akcji Towarzystwa Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej, dotychczas zażądanemi zostały jedynie trzy pierwsze wnioski, uiszczanie zaś dalszych wniosków pozostawione było do woli Akcjonarjuszów. Trzy pierwsze obowiązkowe wnioski oddawna już przez wszystkich Akcjonarjuszów uiszczone zostały, a z możności uiszczania dalszych wniosków prawie wszyscy Akcjonarjusze korzystali, tak dalece: że na 30,000 sztuk akcji dotychczas w obieg puszczonych, wnioski 4ty i 5ty uiszczonemi zostały na 25,384 sztuk, a na 13,836, z pomiędzy tych i cztery ostatnie wnioski, to jest: 6, 7, 8 i 9ty, dobrowolnie złożono. Z powodu zamierzonego w roku bieżącym ukończenia robót ziemnych do Terespola i w widoku otwarcia drogi na części linji z Warszawy do Siedlec, zachodzi potrzeba wcześnego przygotowania funduszów. Z tej przyczyny Rada Zarządzająca uchwałą z dnia 20go b. m. i r., oznaczyła następujące obowiązkowe termina ostatnich należnych jeszcze wniosków: *a)* na wniosek 4ty, dzień 17 Lutego (1 Marca) r. b.; *b)* na wniosek 5ty, dzień 3 (15) Marca r. b.; *c)* na wniosek 6ty, dzień 20 Marca (1 Kwietnia) r. b.; *d)* na wniosek 7my, 3 (15) Kwietnia r. b.; *e)* na wniosek 8my, dzień 19 Kwietnia (1 Maja) r.b.; *f)* na wniosek 9ty, dzień 3 (15) Maja r. b. Wnioski te, każdy po rs. 10 na akcją, składane być mają w Kassie Towarzystwa w Warszawie, przy ulicy Długiej pod Ner 542, w terminach dopiero wspomnionych i zaznaczane będą na dowodach tymczasowych, jak to przy poprzednich, wnioskach miało miejsce.— Warszawa, dnia 11 (23) Stycznia 1866 r. — L. *Kronenberg*. (Dz: W.)

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.— Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.